


**BOHDAN FUDAŁA**
*redaktor wydania*

O pierając się tylko na doniesieniach medialnych, można by dojść do przekonania, że na świecie nie dzieje się nic dobrego. A jeśli nawet, to dobra jest znacznie mniej niż zła.

Niedziela Miłosierdzia ma nam uświadomić, że dobro w świecie zależy przede wszystkim od nas samych, a nie od „tych z góry” czy instytucji od spełniania dobrych uczynków. O ludziach i wspólnotach, które to świetnie rozumieją i po cichu, bez medialnego rozgłosu świadczą miłosierdzie, piszemy na str. IV i V.

## ZA TYDZIEŃ

- Na czym mogą się WZBOGAĆ W TYM ROKU ROLNICY?
- Parafia św. JANA CHRZCICIELA w Mazewie

Ułańskie sanktuarium uhonorowane

## Medal dla... sióstr

Co mają wspólnego wysoki rangą oficer Wojska Polskiego i rozmodlone zakonnice?

Bardzo wiele, o czym przekonać się można było w sanktuarium Maryi Panny Jazłowieckiej w Szymanowie. Miała tam miejsce niecodzienna uroczystość. Niecodzienna już choćby z uwagi na mrowie wojskowych mundurów, jakże odmiennych od mundurków uczennic liceum dla dziewcząt prowadzonego przez niepokalanki.

Tym razem jednak nie szkoła była w centrum zainteresowania. Szymanów wybrano na miejsce wręczenia medali Pro Memoria. To wyróżnienie – przyznawane przez Urząd ds. Kombatanów i Osób Represjonowanych oraz Kapitułę Orderu Wojennego Virtuti Militari otrzymali: Zgromadzenie Sióstr Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. Franciszek Gągor oraz Rodzina 14. Pułku Ułanów Jazłowieckich.

Zgromadzenie zostało także odznaczone Medalem Pamiątkowym i Odznaką Kustosza Tradycji, Sławy i Chwały Oręża Polskiego.

Uroczystej Mszy św. przewodniczył biskup połowy WP gen. dyw. Tadeusz Płoski.

Losy sióstr niepokalanek spłotyły się z ułanami z Jazłowca jeszcze przed II wojną światową. O tych związkach przypominały wystawione w sanktuarium poduszki z krzyżem Virtuti Militari – wotum dla Pani Jazłowieckiej oraz ryngrafem ofiarowanym przez gen. Klemensa Rudnickiego.



ANNA SYPEREK

Od lewej stoją: **Krzysztof Sikora – radca generalny, koordynator w MON, matka Nina Michalak – przełożona generalna Zgromadzenia Sióstr Niepokalanek, gen. Franciszek Gągor**

Do dzisiaj Szymanów jest ulubionym sanktuarium ułanów i ich spadkobierców.

– Była to druga po koronacji z 1939 roku uroczystość na tak wysokim szczeblu – przypomina s. Wawrzyna, dyrektor liceum. – Kolejny raz spłotyły się bojowe szlaki wojska z cichymi drogami Matki Bożej Jazłowieckiej. **BOF**

## WSPARCIE NA RZECZ PROMOCJI RODZINY



AGNIESZKA NAPIÓRKOWSKA

Dobra wiadomość dla rodzin w Łódzkiem. Zarząd województwa ogłasza otwarty konkurs ofert dla organizacji promujących rodzinę i więzi międzypokoleniowe. Można też pozyskać środki na turnusy profilaktyczno-terapeutyczne dla wychowanków rodzinnych domów dziecka. Termin składania ofert upływa 17 kwietnia br.

– W sumie jest 150 000 zł do rozdysponowania na rzecz rodziny i warto w tym roku wykorzystać te pieniądze tak, aby również w przyszłym roku Zarząd Województwa Łódzkiego dostrzegł potrzebę promocji rodziny i chętnych, którzy sięgną po pieniądze przeznaczone na ten cel – mówi Paweł Kwaśniak radny Sejmiku łódzkiego. To pierwsze takie dofinansowanie w Łódzkiem na rzecz promocji więzi międzypokoleniowych i rodziny. Szczegóły na [www.rcpslodz.pl](http://www.rcpslodz.pl).

**Rodzina to podstawowa komórka społeczeństwa**

## Z Kręciołkiem o pierwszej pomocy



PIOTR DYMECKI

**W Mszczonowie już najmłodsze dzieci uczestniczą w kursach pierwszej pomocy**

**MSZCZONÓW.** Co ma zrobić dziewięcioletnia dziewczynka, gdy jej rówieśnik nagle traci przytomność i upada? Jeżeli jest to dziewczynka z Mszczonowa, to zachowuje się wyjątkowo spokojnie i fachowo: zawiadamia pogotowie ratunkowe i wykonuje podstawowe czynności ratownicze. To dzięki szkoleniu dla uczniów trzecich klas szkół podstawowych prowadzonemu przez sympatycznego doktora Kręciołka. W jego rolę wcieliła się pedagog szkolny Jolanta Waclawek, która wraz z Agnieszką Konarską została przeszkolona w udzielaniu pierwszej

pomocy w ramach akcji zorganizowanej przez Fundację Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Teraz nauczycielki przekazują swoją wiedzę, korzystając z pomocy fantomów do ćwiczeń ratowniczych, książeczek edukacyjnych oraz tekturowych telefonów komórkowych, służących do nauki wybierania numerów ratunkowych: 112, 999, 998 i 997. W drugiej połowie kwietnia w ramach podsumowania akcji odbędzie się międzyklasowy turniej udzielania pierwszej pomocy i rozstrzygnięty zostanie tematyczny konkurs plastyczny.

## Rzymskie święta seminarzystów

**ŁOWICZ-WATYKAN.** – Idea jest taka, żeby w czasie formacji seminarystycznej każdy z alumnów przynajmniej raz doświadczył Triduum Paschalnego w Watykanie, uczestniczył we wzorcowej liturgii – wyjaśnia ks. dr Adam Domański, ojciec duchowny Wyższego Seminarium Duchownego w Łowiczu. Tegoroczne Triduum Paschalne wszyscy klerycy z łowickiego se-

minarium i wykładowcy przeżyli w Watykanie. Uczestniczyli tam w nabożeństwach większości z nas znanych tylko z telewizji, jak np. Droga Krzyżowa w Koloseum. Niektórzy z seminarzystów mieli nawet okazję posługiwać w liturgii sprawowanej przez Ojca św. Benedykta XVI. W czasie pobytu grupa z naszej diecezji mieszkała w Rzymie w Domu Polskim im. Jana Pawła II.

## Spotkanie samorządowców

**KUTNO.** 19 marca br. w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Kutnie odbyło się wielkanocne spotkanie, w którym wzięli udział członkowie Zarządu Powiatu na czele ze starostą Dorotą Dąbrowską i przewodniczącym rady powiatu Zdzisławem Trawczyńskim. W

spotkaniu uczestniczył bp A. F. Dziuba oraz proboszczowie parafii z terenu powiatu i poseł na Sejm RP Tadeusz Woźniak. Nie zabrakło także wiceprezydentów Kutna oraz wójtów i burmistrzów gmin. Oprawę muzyczną spotkania zapewnił chór Regionalnego Towarzystwa Muzycznego.

## Tradycje nie tylko sochaczewskie

**SOCHACZEW.** Już po raz trzeci odbyła się wystawa „Wielkanoc na Ziemi Sochaczewskiej”. Jej miejscem był jak zwykle Chabrowy Dworek w Serokach, zaś honorowy patronat nad imprezą objął marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik. Licznie przybyli goście mogli oglądać ciekawie udekorowane stoły wielkanocne. Dużym zainteresowaniem cieszyły się palmy i koszyki wielkanocne. Konkurs na najładniejszy koszyk wielkanocny wygrała Alicja Komendarek z miejscowości Topołowa gmina Teresin, zaś najpiękniejsza palma została wykonana przez uczest-

ników Warsztatów Terapii Zajęciowej „Jutrzenka” w Sochaczewie. Palmy poświęcił ksiądz Mieczysław Mackiewicz proboszcz parafii Pawłowice. Natomiast w godzinach południowych prezentację stołów wielkanocnych uświetnił koncert zespołu muzycznego z Teresińskiego Ośrodka Kultury. Sochaczewska impreza dzięki doskonałej organizacji, niepowtarzalnej świątecznej atmosferze przyciąga wystawców nie tylko z terenu powiatu sochaczewskiego. W tym roku tradycje świąteczne zaprezentowali twórcy i artyści ludowi zrzeszeni w Stowarzyszeniu Gmin Pojezierza Gostynińskiego.



STAROSTWO POWIATOWE W SOCHACZEWIE

**Najbardziej smakowita część wystawy**

## W okresie świątecznym charytatywnie

**D MOSIN.** Okres świąteczny jest czasem wzmożonego działania dla parafialnych kół Caritas. Wiele z nich tuż przed świętami przygotowywało paczki dla ubogich. – Przed Wielkanocą wydaliśmy mniej paczek niż przed Bożym narodzeniem – podkreśla ks. Tadeusz Jaros, proboszcz parafii w Dmosinie, znanej z prężnie działającego koła Caritas. Niemniej osoby należące do tego koła i tak miały pełne ręce roboty. W Dmosinie zorga-

nizowano konkurs na palmy świąteczne, sprzedawano baranki wielkanocne. Dochód z ich sprzedaży powiększył fundusz wakacyjny. Co roku tuż przed świętami Caritas organizuje wypoczynek wakacyjny dla kilkunastorga dzieci.



BOHDAN FUDAŁA

**Zespół Caritas z Dmosina należy do najbardziej prężnych w diecezji łowickiej**

Promocja życia

# Problem dość powszechny

— Sprawa aborcji dotyka również naszego miasta i zapewne wielu mniejszych okolicznych miejscowości — mówi w wywiadzie z Marcinem Wójcikiem organizator III Sympozjum Naukowego „Dar Życia” ks. Grzegorz Gołąb.

**MARCIN WÓJCİK:** *Nieco gorliwszym katolikom wydaje się, że aborcja i in vitro to problem polityczny albo problem mieszkańców pobliskiej Warszawy lub Łodzi, ale już na pewno nie prowincji.*

KS. GRZEGORZ GOŁĄB: — Jeśli tak myślą, to są w wielkim błędzie. Jako kapłan pracujący na terenie Skierniewic chcę podkreślić, że aborcja dotyka również naszego miasta i zapewne wielu mniejszych okolicznych miast czy wiosek. Można znaleźć medyka, który podejmie się jej wykonania. Są na naszym podwórku lekarze, którzy proponują kobiecie w drugim miesiącu ciąży wywołanie porodu ze względu na pojawienie się komplikacji. Czasami, kiedy zachodzi tylko podejrzenie poronienia, zamiast ratować, celowo doprowadza się do porodu i dziecko, nie mając żadnych szans, umiera. Pamiętajmy, że wywołanie porodu również jest formą aborcji.

Poza tym jest cała rzesza ludzi — katolików, którzy zarażeni zostali myśleniem, że aborcja w niewygodnych sytuacjach jest usprawiedliwiona. A takiej drogi wyjścia w ogóle nie ma.



MARCIN WÓJCİK

**Tegoroczne Sympozjum Naukowe „Dar Życia” w Skierniewicach odbywa się po raz trzeci; a co właściwie złożyło się na zorganizowanie tego pierwszego, trzy lata temu 25 marca 2006 roku?**

— Trzeba by było wspomnieć o dwóch, nazwijmy to, źródełkach, które doprowadziły do powstania sympozjum. Pierwszym jest działalność wyjątkowego człowieka, jakim jest pan Paweł Niedźwiecki, który po powrocie z Meksyku odwiedził naszą parafię i zaszczepił kult Matki Bożej z Guadalupe — patronki życia od poczęcia do naturalnej śmierci.

Drugim zaś jest Jan Paweł II i jego śmierć w 2005 roku. Powstało wtedy wiele pomników upamiętniających Papieża Polaka. W parafii św. Stanisława również powstał „pomnik” ku czci Papieża — jest nim corocz-

**Ks. Grzegorz Gołąb wskazuje na św. Giannę Berettę Mollę jako na szczególną patronkę skierniewickiego sympozjum**

ne sympozjum „Dar Życia”.

Mówiąc o genezie spotkań, koniecznie należy powiedzieć o przychylności bp. Andrzeja F. Dziuby, parafian czy wreszcie władz miejskich. W dzieło to bardzo mocno zaangażowała się Jolanta Burian

z Civitas Christiana, a także były marszałek Sejmu Marek Jurek.

**Są Księdzu znane jakieś owoce tego przecież już corocznego Sympozjum?**

— Przy kościele została wybudowana kapliczka z wizerunkiem Matki Bożej z Guadalupe, która jest patronką życia, przy kapliczce codziennie od momentu jej powstania palą się świece. Nie wiem, kto je zapala.

Każdego roku po sympozjum kilkadziesiąt osób podejmuje duchową adopcję dziecka poczętego. Godnym uwagi jest fakt, że na sympozjum przychodzi również młodzież. Wiem, że pojawiają się rodziny, które utraciły dziecko w trakcie porodu albo w początkowych miesiącach życia płodowego. Wiem też, iż rzucamy ziarno niepokoju wśród tych, którzy chcieli dokonać aborcji, ale dzięki Bogu się wstrzymali.

## GŁOS OBROŃCÓW ŻYCIA

Sympozjum Naukowe „Dar życia łaską Ojca i skarbem narodu” odbywa się od 2006 r. przy parafii św. Stanisława w Skierniewicach. Głównym organizatorem jest proboszcz parafii ks. Grzegorz Gołąb, zarazem moderator diecezjalny Ruchu Światło—Życie. Honorowy patronat nad tegorocznym sympozjum objął biskup łowicki Andrzej F. Dziuba oraz poseł na Sejm Dariusz Seliga. W tym roku na liście honorowych gości znalazł się między innymi były marszałek Sejmu Marek Jurek — dziś przewodniczący Prawicy Rzeczypospolitej oraz Ewa Sowińska — rzecznik praw dziecka. Hasło tegorocznego sympozjum brzmi: „Rodzina znakiem ewangelii życia”. O zagrożeniach rodziny we współczesnej Europie na str. VII pisze gość honorowy skierniewickiego sympozjum Marek Jurek.

■ R E K L A M A ■

103,5 FM  
Łowicz/Sodaczew

93,8 FM  
Kutno

94,7 FM  
Rawa Maz.

96,7 FM  
Skierniewice

98,1 FM  
Mszczonów/Żyrardów

radio  
Victoria

www.radiovictoria.pl

agencja reklamowa



Na terenie diecezji łowickiej są szczególne miejsca, gdzie **czciele Bożego Miłosierdzia doświadczają uzdrawiającej łaski.**

tekst  
**AGNIESZKA  
NAPIÓRKOWSKA**

Jedyna w diecezji parafia pod wezwaniem Bożego Miłosierdzia istnieje w Skierniewicach. Została erygowana 18 maja 2002 r., czyli w tym samym roku, w którym Ojciec Święty Jan Paweł II, poświęcił Sanktuarium Bożego miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach. – Tworząc wspólnotę i budując kościół, wszystko oddawaliśmy Miłosierdziu Bożemu i s. Faustynie, bez której niewiele udałoby się zrobić – wyznaje ks. Jan Rawa, proboszcz. Pierwszą wspólnotą, jaka tu powstała, była Caritas parafialna, która dziś na stałe opiekuje się ponad stu rodzinami. – Wszystko, co się tu dzieje, ma na celu służbę ludziom i głoszenie Bożego miłosierdzia; stąd takie dzieła jak świetlica środowiskowa czy klub sportowy SALOS FAUSTYNA. Są one konkretnymi formami miłosierdzia i pomocy. Zaś zawodnicy klubu, „niosą” siostrę Faustynę w różne miejsca, na



AGNIESZKA NAPIÓRKOWSKA

własnych koszulkach – opowiada ks. proboszcz.

### Cudowne zbiegi okoliczności

W historii parafii Miłosierdzia Bożego w Skierniewicach można wskazać wydarzenia, o których mówi się, że są naznaczone Bożą interwencją. Tak było choćby w przypadku

budowy kaplicy Adoracji i Miłosierdzia. Pieniądze na jej powstanie parafia otrzymała od sponsora szukającego kościoła, którego budowę mógłby wesprzeć. Gdy usłyszał, że pieniądze mają być wykorzystane na tryptyk z Chrystusem Miłosiernym, w całości sfinansował inwestycję. Od kilku dni przepiękny tryptyk z ikonami zdobi ścianę świątyni. Zachwycającą ikonę Jezusa Miłosiernego w jego centralnej części nie tylko można oglądać, ale też kontemplować.

W Niedzielę Bożego Miłosierdzia poświęci ją bp Andrzej F. Dziuba. Sam zaś artysta – Tomasz Milła – po zawieszeniu tryp-

tyku spędził na adoracji trzy godziny. – Od samego początku zależało mi na tym, aby ten kościół przemawiał do ludzi także przez wyposażenie wnętrza. Dlatego szukałem malarza, który byłby nie tylko artystą, ale także człowiekiem głębokiej wiary i zawierzenia – mówi z dumą ks. Rawa.

### Dom i konfesjonal

W diecezji są też miejsca, w których można w sposób szczególny doświadczyć Bożego miłosierdzia. Jednym z nich jest Wspólnota Sióstr Służebnic Bożego Miłosierdzia w Rybnie. – W tym miejscu penitenci doświadczają szczególnej łaski otwartości, a także zyskują wolność – wyznaje ks. Marek Kołodziejcki. – Ludzie tu spowiadają się z grzechów,



AGNIESZKA NAPIÓRKOWSKA

**W Rybnie Pan Jezus Miłosierny jest adorowany nie tylko przez siostry, ale także przez wszystkich tam przyjeżdżających**

Wielkanocny świętem Miłosierdzia Bożego

# posób na życie



AGNIESZKA NAPIÓRKOWSKA

**W parafii Miłosierdzia Bożego w Skierniewicach znajdują się relikwie św. Faustyny**

wiada s. Ewa i wspomina, jak ostatnio bardzo gorąco prosiła Jezusa Miłosierdnego o łaskę nawrócenia i dobrej spowiedzi dla swojego ucznia. – No i stał się cud. Podczas pielgrzymki maturzystów na Jasną Górę ten chłopak poprosił o spowiedź. Byłam szczęśliwa. On się nie spowiadał już cztery lata.

Takich świadectw siostry słyszą wiele, bo, jak zgodnie wyznają, Jezus Miłosierny wysłuchuje modlitw.

## Młode wspólnoty

Pisząc o Miłosierdziu Bożym, nie sposób nie wspomnieć dwóch wspólnot Faustynum, które istnieją na terenie diecezji łowickiej: w Skierniewicach przy parafii św. Jakuba i w Makowie. Ich założycielem i propagatorem jest ks. Piotr Staniszewski. – Zadaniem obu wspólnot, istniejących jeszcze na poziomie wolańtariatu, jest troska o poznanie tajemni-

**Siostry orionistki są zawsze tam, gdzie udaje się młodzież**

cy Miłosierdzia Bożego, pogłębianie ufności oraz spełnianie każdego dnia choć jednego aktu miłosierdzia – wyjaśnia ks. Staniszewski.

Na nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego w III piątek miesiąca w Skierniewicach i IV w Makowie przybywają wszyscy czciciele Bożego Miłosierdzia, którzy zaświadczać o łaskach, jakich im Bóg udziela. – Miałam poważny wypadek samochodowy i udało mi się z niego wyjść cało – opowiada pani Elwira ze Skierniewic. Pani Alina zaś sięga po koronkę do Miłosierdzia Bożego nie tylko w ciągu dnia, ale także podczas bezsennej nocy, bo dzięki tej modlitwie ma siłę do życia. Podobne świadectwo daje Irena Dymek, która wierzy, że Jezus Miłosierny uzdrowił ją i jej córkę. Zaś pani Zofia wyjaśnia, iż bez modlitwy i przyzywania Bożego miłosierdzia trudno byłoby znosić jej trud choroby.

To, co jest znamienne we wszystkich świadectwach, to fakt, iż wszyscy, którzy zaufali miłosierdziu Bożemu, nie zawiedli się, a wręcz przeciwnie – zostali wysłuchani. ■

których w innym miejscu nie byli w stanie wyznaczyć. Tu też wiele osób znajduje dom, do którego chcą powracać. Otwartość, z jaką siostry przyjmują ludzi, wynika z ich modlitwy i zapatrzenia w Chrystusa.

O podobnych doświadczeniach mówi także ks. Robert, który posługuje przyjeżdżającym jako spowiednik. – Tu nie ma żadnej magii. Tu jest żywy Bóg, który chce dotykać ludzkich ran. Ale praca tu rozpoczęta musi być kontynuowana w codziennym życiu. Cieszy to, że tak się zazwyczaj dzieje – dodaje.

## Miłosierdzie w praktyce

W Piątku znajduje się Zgromadzenie Sióstr Małych Misjonarek Miłosierdzia, którym założyciel – św. Ałojzy Orione – polecił pełnienie miłosierdzia względem bliźnich.

– Zgodnie ze wskazaniami naszego założyciela prowadzimy dom otwarty, do którego każdy może przyjść, by chwilę porozmawiać, pomodlić się czy poprosić o pomoc – wyjaśnia s. Edyta. – Z naszą miłością wychodzimy także na zewnątrz, odwiedzając chorych, starszych czy żyjących na granicy nędzy. Czasem trzeba kogoś wykapać, uczesać, innym razem tylko posiedzieć i porozmawiać – mówi. – My same mamy poszukiwać miejsc, w

których nasza obecność i radość jest potrzebna ludziom – dodaje s. Bożena.

Wśród sióstr są trzy katechетки, które ze swoją posługą idą do szkoły. – Młodzi ludzie potrzebują pomocy, potrzeba im kogoś, kto nauczy ich dokonywać wyborów lub poda im rękę w trudnej sytuacji – opo-



AGNIESZKA NAPIÓRKOWSKA

ARCHIWUM S. ORIONISTEK



Tradycje ojców ciągle w cenie

# Feministki? Na szczęście nie!

— Koniec z gotowaniem! Robimy biznesplany, prowadzimy naszych mężczyzn do urzędów, bo trzeba wykorzystać środki unijne dla wsi — deklaruje płeć piękna ze Stowarzyszenia Kobiet Ziemi Łęczyckiej.

Około 2000 roku w powiecie łęczyckim masowo rozwiązywały się Koła Gospodyń Wiejskich. Maria Cieślak (dziś prezes Stowarzyszenia), która całe swoje zawodowe życie poświęciła kobiecie na wsi, nie chciała już reaktywować Kół, ale dążyła do stworzenia czegoś nowego, co przyciągnie młodych i starych, co wyjdzie trochę dalej i poradzi sobie ze współczesnymi wyzwaniami. I tak powstało Stowarzyszenie Kobiet Ziemi Łęczyckiej. Stowarzyszenie liczy obecnie 203 członków, paradoksalnie należy do niego 10 mężczyzn; 68 osób mieszka w Łęczycy, a reszta w okolicznych wioskach.

## Kobieta działająca

Stowarzyszenie Kobiet Ziemi Łęczyckiej jest organizacją użytku publicznego. Sztandarowe zadania, które wynikają ze statutu można by zamknąć w trzech kluczowych słowach: rozwój, pomoc, tradycja.

**Maria Cieślak nie utożsamia się z poglądami współczesnych feministek**

**Na spotkaniu wielkanocnym zarządu Stowarzyszenia. Od lewej: Bożena Karlikowska, Janina Michalska i Wanda Rutkowska**



Rozwój to nic innego, jak tworzenie szans kształcenia i pracy dla kobiet z obszarów wiejskich oraz mieszkających na terenie Łęczy. — Każdego roku w listopadzie organizujemy szkolenia dla rolników głównie z zakresu uzyskiwania środków unijnych na modernizację gospodarstw — mówi Alicja Lewandowska, zastępca prezesa. — Wskazujemy na alternatywne źródła dochodu, którymi mogą być gospodarstwa agroturystyczne z bogatą kulinarną ofertą — dodaje pani Alicja. Stowarzyszenie organizuje także szkolenia z zakresu profilaktyki zdrowotnej. Dzięki temu rzesza kobiet dowiaduje się, jak wcześniej wykryć raka piersi czy dłaczego warto raz w roku zrobić badania cytologiczne.

Stowarzyszenie Kobiet Ziemi Łęczyckiej prowadzi także dzia-

łalność charytatywną przez różnego rodzaju dofinansowania dla ubogich rodzin, dla dzieci ze specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych czy osób niepełnosprawnych. Ale główne zadanie stowarzyszenia to szeroko rozumiana integracja środowisk wiejskich i miejskich, promowanie regionu na imprezach kulturalno-oświatowych, na targach i wystawach regionalnych. Co roku z wielką pompą stowarzyszenie przygotowuje Regionalny Pokaz Potraw Ziemi Łęczyckiej. Można wówczas skosztować gęsi w miodzie na kapuście, proboszczowego pasztetu i wielu innych przysmaków.

## Kobieta przedsiębiorcza

— Pamiętam, jak po raz pierwszy kupiłam w Witoni robot kuchenny i zawiozłam go na wieś, by pokazać gospodyniom, jak można sobie ułatwić życie — wspomina pani prezes Maria Cieślak. — Namawiałam kobiety, aby przekonały swoich mężów do zakupu robota kosztem jakiejś kolejnej maszyny w rolnictwie. Wtedy to nie było łatwe.

Maria Cieślak w 2007 r. przygotowywała wykład na temat przeobrażenia kobiet wiejskich na przestrzeni lat. Doszła do wniosku, że jest ono ogromne. — To kobieta bierze dzisiaj kredyt, pisze biznesplan, decyduje o inwestycjach w gospodarstwie, wie do którego okienka ma zapukać w urzędzie — wylicza M. Cieślak. Mimo to żadna z pań ze Stowarzyszenia Kobiet Ziemi Łęczyckiej nie utożsamia się z poglądami polskich feministek. Uważają, że kobieta u boku mężczyzny to dobry układ, a podział ról w praktyce dnia codziennego i tak weryfikuje samo życie. Poza tym nie czują się zniewolone ani dyskryminowane. Czyżby więc hasła polskich feministek były wyspane z palca?

## Od słowa do słowa CO NAS CZEKA?

Starożytny mędrzec mówił o pochwałie przeszłości, zachwycając się dawnymi czasami, z których pozostały jedynie wspomnienia. Niewielu temu zaprzeczy, pewnie autentyczny optymizm i umiłowanie prawdy jest towarem deficytowym. 15 marca 2008, jak każdego roku w sobotę przed Niedzielą Palmową, na Jasną Górę przyjechało ponad 4300 maturzystów z diecezji łowickiej. Uczestniczyli w Drodze Krzyżowej, słuchali konferencji, cierpliwie czekali w kolejkach do licznych konfesjonatów i wreszcie uczestniczyli w Eucharystii. Nie przyjechali zgodnie z przysłowiem: „Jak trwoga, to do Boga”. Niewielu było znudzonych i niezorientowanych. Zweryfikowano wiele mitów, między innymi o śmierci czy przynajmniej bezasadności akcji duszpasterskich z dużą ilością wiernych. Młodzi ludzie autentycznie pragną życia według przykazań, wewnątrznie mają dość zagłaskiwania ich sumienia marną kondycją ludzkiej natury albo ubóstwianiem tego, co nie zasługuje na przymiotnik „ludzkie”. Młodzi otrzymali książkę Wandy Półtawskiej „Przed nami miłość”. Tytuł wiele mówi, a lektura pomaga odkryć, co kryje się pod najbardziej wieloznacznym słowem. Miłość jest skarbem, którego trzeba szukać, a odnaleziony pielęgnować i strzec. Jak realizować wyzwania duszpasterskie wobec ludzi, którzy wychodzą ze swoich środowisk po egzaminie dojrzałości?

**KS. JERZY SWĘDROWSKI**



ZDJĘCIA MARCIN WOJCIK

Marek Jurek specjalnie dla „Gościa”

# Cywilizacja życia czy śmierci?

Czy polityka Unii Europejskiej jest dziś śmiertelnym zagrożeniem dla cywilizacji życia i w jakim kierunku zmierza obecnie polityka naszego kraju: ku cywilizacji życia czy też ku cywilizacji śmierci? – w nawiązaniu do skierniewickiego sympozjum naukowego, odbywającego się w ramach dnia obrony życia, stawiamy to pytanie Markowi Jurkowi, czołowemu polskiemu politykowi, który staje w obronie życia poczętego.

Marek Jurek: „Wybór między cywilizacją życia a kontrkulturą śmierci dotyczy dziś każdego narodu, wszędzie toczy się ten sam spór. Unia Europejska może tylko wywierać presję, ale presję tym skuteczniejszą – im mniej po stronie cywilizacji życia jesteśmy zaangażowani, im bardziej w tej sprawie jesteśmy podzieleni.

W prawie unijnym zabijanie dzieci poczętych funkcjonuje jako usługa, której wolność należy zapewnić. To dlatego Irlandia poczyniła zastrzeżenia, że nie uznaje tego prawa. Niemniej jednak musiała wprowadzić zmiany do swego prawodawstwa, umożliwiające zarówno reklamy praktyk aborcyjnych za granicą, jak i zakazujące utrudniania wyjazdów aborcyjnych.

Unia za wolność uznaje zabijanie nienarodzonych, zaś ich ochronę za wyjątek ze względu na światopoglądową specyfikę niektórych narodów. Zgodzić się na takie ograniczenie uniwersalizmu Dekalogu, to podważyć jego ważność i siłę wynikających z niego praw człowieka.

To samo dotyczy rodziny. Rodzina nie znajduje się wśród wartości



JACEK ZAWADZKI

uznawanych za podstawowe przez Unię Europejską. Unia promuje za to „orientacje seksualne”, czyli różne formy rozwiązłości (np. tzw. biseksualizm) roszczące sobie prawo do uznania ze strony państwa, poparcia, a nawet represji wobec tych, którzy je krytykują.

To wszystko nie może być powodem do rezygnacji z zaangażowania na rzecz cywilizacji życia na forum europejskim. Jest to konieczne i moralne, potwierdzające uniwersalizm chrześcijański, i istotne dla osłabienia presji kontrkultury śmierci na nasz kraj.

Jan Paweł II liczył, że Polska będzie czynnikiem budowania opinii chrześcijańskiej w Europie. Dziś liczy na to Benedykt XVI. A zaangażowanie na rzecz cywilizacji życia w Europie jest najlepszym wyrazem naszej europejskiej odpowiedzialności”.

Marek Jurek wygłosił również konferencję na Sympozjum Naukowym „Dar Życia” w Skierniewicach pt.: „Co to jest cywilizacja życia?”.

17. Ci, którzy chcieliby uczestniczyć w dwudniowych warsztatach muzycznych, mogą się zgłaszać, dzwoniąc pod numer 0505014915. Szczegóły na [www.harmonia.gospel.com.pl](http://www.harmonia.gospel.com.pl)



**UCHEM DO ŚCIANY**  
BEATA GRASZKA

dziennikarka Radia Victoria

## Powiew zmian

Do 2012 roku mają powstać w Łowiczu dwa nowe bloki komunalne, w których będą cztery lokale o statucie mieszkań chronionych. Mieszkania te będą mogły być wynajęte na 24 miesiące pełnoletnim sierotom opuszczającym domy dziecka bądź rodzinom zastępczym. Dodatkowo mogą pełnić rolę mieszkań tymczasowych i być wykorzystywane w nagłych przypadkach pod wynajem, np. pogorzelcom. Zapowiedź wybudowania dwóch kolejnych bloków komunalnych w Łowiczu to zwrot w polityce mieszkaniowej miasta. Do tej pory burmistrz Łowicza i jego zastępca poszukiwali innych rozwiązań. Największy problem, na jaki skarżą się mieszkańcy, to właśnie problem braku mieszkania – mówi Bogusław Bończak, zastępca burmistrza Łowicza.

Biorąc pod uwagę skalę problemu i potrzebę szybkiego rozwiązania, miasto zdecydowało się na budowę kolejnych lokali komunalnych.

Pierwszy blok przy ul. Armii Krajowej ma powstać już 2009 roku. Drugi z 30 mieszkaniami powstanie w 2012 roku.



**CO W TRAWIE PISZCZY?**  
MARCIN WÓJCİK

## Łaskawa bezczynność

Ogroźbie zamknięcia Oddziału Pediatrycznego Szpitala Powiatowego w Sochaczewie było już głośno w lokalnej prasie i telewizji. Kilka obszernych artykułów na ten temat znalazło się także w łowickim „Gościu Niedzielnym”. Wydawało się, że temat został wyczerpany... aż do dnia kiedy wyszedłem na stronę internetową Starostwa Powiatowego w Sochaczewie. Umieszczono tam obszerny tekst o tytule – „Stanowisko Zarządu Powiatu w sprawie sytuacji w ZOZ Szpital Powiatowy w Sochaczewie”.

Oświadczamy stanowczo, że Zarząd i Rada Powiatu oraz dyrekcja szpitala nigdy nie miały i nie mają planów zamknięcia oddziału pediatrycznego. Jedynym powodem ewentualnego zamknięcia oddziału pediatrycznego będzie brak lekarzy pediatrów na oddziale – głosi m.in. komunikat.

Oświadczenie wskazuje tylko na to, że Zarząd i Rada Powiatu nie mają pomysłu na uratowanie oddziału i całą winę zwalają na lekarzy, to znaczy na garstkę lekarzy, którzy zrezygnowali z życia prywatnego na rzecz szpitala i notorycznie łamią unijne prawo czasu pracy. Jak można mówić, że zamknięcie szpitala nie jest w planach władz powiatu, skoro ten sam powiat nic nie robi, aby do zamknięcia nie doprowadzić!

## Zaproszenie

**SKIERNIEWICE.** 5 i 6 kwietnia br. odbędą się VI Warsztaty Wokalne Harmonia w Skierniewicach. Koncert Finałowy będzie miał miejsce w Hali OSiR w niedzielę 6 kwietnia o godz.

**PANORAMA PARAFII**  
pw. św. Floriana Męczennika w Bedlnie

# Jan Paweł II tu pozostał

W mediach coraz ciszej o pokoleniu JP II. W Bedlnie postać i dzieło polskiego Papieża z pewnością długo nie zostaną zapomniane.

Położone przy trasie łączącej Kutno z Łowiczem Bedlno jest siedzibą parafii obejmującej około 20 wiosek. W większości są to miejscowości, w których dominują niezbyt wielkie gospodarstwa rolnicze i z których młodzież wyjeżdża do szkół lub w poszukiwaniu pracy.



BOHDAN FUDAŁA

## Uczniowie Papieża

Wielu z tych, co pozostają, działa bardzo aktywnie na rzecz swej małej ojczyzny. M.in. za sprawą energicznego wójta Krzysztofa Kołacha do okolicznych wiosek prowadzą dobre drogi, do gospodarstw doprowadzone są wodociągi. Wiele dzieje się w tu-tejszym Gminnym Ośrodku Kultury.

Od 18 maja 2006 r. miejscowe gimnazjum ma za patrona Jana Pawła II.

– Trzeba podkreślić, że gorącymi zwolennikami tego patronatu byli ówczesni gimnazjaliści – zaznacza ks. proboszcz Bolesław Kuśmirek. – Młodzież czynnie i bez zachęty ze strony dorosłych angażowała się w przygotowanie uroczystości nadania imienia i przekazania sztandaru.

– Trudno powiedzieć, na ile Papież jest obecny w sercach naszych uczniów, ale na pewno nie brakuje im okazji do przypomnienia sobie jego osoby – uważa Jadwiga Gajewska, dyrektorka gimnazjum.

W szkole istnieje kącik papieski, którego chlubą jest różaniec, przekazany przez Jana Pawła II w czasie wizyty w Łowiczu. Do rangi uroczystości odprowadzanej w szkole i w kościele należy święto patronalne, obchodzone 18 maja, czyli w dniu urodzin Karola Wojtyły.

– O wyborze tej daty zdecydowały niewątpliwie względy techniczne, korzystne umiejscowienie w ciągu roku szkolnego, ale też to, że młodzież urodziny kojarzą się z czymś optymistycznym, z przyszłością. Urodziny bardziej przemawiają do nich niż śmierć – tłumaczy ks. proboszcz.

## Pod dębami Mamre

Nieraz brakuje autobusu – tak podsumować można zainteresowanie towarzyszące wyjazdom na spotkanie Wspólnoty Przymierza Rodzin Mamre, która nazwę zaczerpnęła z opisanego w Biblii spotkania Abrahama z Bogiem w Mamre. Członkowie tego ruchu dwa razy w miesiącu spotykają się w Częstochowie.

– Do Częstochowy wyjeżdżamy od 2003 r. – opowiada Aleksandra Lucieńska. – W naszym ruchu kładziemy nacisk na trzy aspekty opisane w scenie spotkania w Mamre: otwarcie na Pana Boga, gościnność, wspieranie rodziny. Także do Bedlna docierają różne niebezpieczne prądy, zagrażające rodzinie, jak nałogi. Omadlamy te wszystkie przypadki i staramy się nieść konkretną pomoc.

BOHDAN FUDAŁA

## KS. BOLESŁAW KUŚMIREK

Pochodzi z Sochaczewa, seminarium duchowne ukończył w Warszawie w 1976 r. Świeceń kapłańskich udzielił mu kard. Stefan Wyszyński. Wikariuszem był w m.in. w Rzeczycy, Kutnie (par. św. Wawrzyńca); proboszczem w Kutnie (par. św. Jadwigi), Orłowie. W Bedlnie od 2003 r.

Parafia w Bedlnie została erygowana w XIV wieku. Ks. Korneliusz Gogolewski, przy dużym zaangażowaniu parafian, w latach 1959–1963, wybudował obecny kościół

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Kościół jest wspólnotą wspólnot, zarówno rodzinnych, jak i różnego rodzaju zespołów parafialnych, czy też organizacji działających w obrębie parafii. Jako proboszcz stwierdzam z satysfakcją, że nie brakuje ludzi potrafiących porwać za sobą innych do działania – zarówno we wspólnotach biorących bezpośredni udział w życiu parafii, takich jak: ministranci, bielanki, zespół muzyczno-wokalny, chórek dziecięco-młodzieżowy, Podwórkowe Kółko Różańca, Wspólnota Przymierza Rodzin „Mamre”, jak też w organizacjach działających na terenie parafii, takich jak harcerze, zespoły ludowe, strażacy, nauczyciele, pracownicy gminy. Zadaniem proboszcza, w wymiarze duszpasterskim, jest ogarnąć całość działań różnego rodzaju zespołów.

**Wikariusz:** neoprezbiter ks. Marek Węgrzynowicz

## Zapraszamy na Msze św.

- Niedziela: 7.15 (DPS Pniewo), 9.00, 11.30
- Dni powszednie: 8.00, 16.00 (18.00)